Dziś 6 stron

Cena 1 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, czwartek 18 kwietnia 1946 r. | Nr 108 (175)

Płomienie unoszą się nad Bilbao

Pod opiekuńczym skrzydłem gen. Franco niemieccy wynalazcy „V 1" pracują nad atomami

NOWY JORK (PAP). Agencja „United Press" donosi, że członek kongresu USA Coffey (demokrata ze stanu Waszyngton) oświadczył, że podtrzymuje on całkowicie wysunięte przez Polskę oskarżenie przeciwko rządom generała Franco, iż pozwala on Niemcom prowadzić w Hiszpanii prace nad badaniem energii atomowej. Coffey oznajmił, że posiada informacje potwierdzające doniesienia o badaniach energii atomowej, przeprowadzanych przez hitlerowców w Bilbao. W badaniach tych bierze udział wielu uczonych niemieckich, którzy w czasie wojny pracowali nad wynalezieniem pocisków rakietowych.

Z samolotów, które przelatywały nocą nad Bilbao, widać było płomienie wznoszące się wysoko w górę, co wskazuje na to, że praca idzie tam dzień i noc. Coffey wezwał rząd Stanów Zjednoczonych do zerwania stosunków z rządem gen. Franco nawet w wypadku jeżeli Rada Bezpieczeństwa nie podejmie efektywnych wysiłków, mających na celu likwidację dyktatorskiego systemu Hiszpanii.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Kopenhagi, iż 100 tysięczne tłumy manifestowały w parku Felled, żądając zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco. Przemawiając do zgromadzonych, znany pisarz duński Andersen Nexo oświadczył, iż Dania, która tyle przecierpiała pod okupacją niemiecką, nie może przypatrywać się spokojnie terrorowi faszystowskiemu w Hiszpanii. Utrzymywanie stosunków handlowych i dyplomatycznych z rządem madryckim wzmacnia faszyzm i reakcję. Na zebraniu studentów uniwersytetu kopenhaskiego przyjęto rezolucję, stwierdzającą, iż faszyzm, który pogrążył świat cały w nieszczęście, wciąż jeszcze panuje niepodzielnie w Hiszpanii. Utrzymywanie stosunków z państwem, które nie uznaje prawa narodu do wolności, jest niegodne państwa demokratycznego, jakim jest Dania. Studenci domagają się od rzadu i parlamentu zerwania wszelkich stosunków z rządem gen. Franco.

MADRYT (Reuter). Na konferencji między brytyjskim ambasadorem w Hiszpanii, sir- Victorem Malletem a hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych, Artajo, omówiono ogólną sytuację międzynarodową w odniesieniu do Hiszpanii i Narodów Zjednoczonych. Jednym z tematów była sprawa skierowanego przez Hiszpanię do członków ONZ zaproszenia. by wysłali oni misię techniczną „ w celu przekonania się o nieprawdziwości skargi polskiei, że uczeni niemieccy prowadzą badania nad energią atomową w Hiszpanii".

MADRYT (Reuter). Oficjalne koła madryckie uważają wysiłki republikanów hiszpańskich w Madrycie upamiętnienia XV rocznicy utworzenia republiki w Hiszpanii, za nieudane. Jeden człowiek poniósł śmierć, rażony prądem elektrycznym wysokiego napięcia podczas umieszczania flagi republikańskiej na dachu jednego z gmachów. Dwa sztandary republikańskie zostały wywieszone — jeden na moście Segovia, drugi w dzielnicy uniwersyteckiej. W jednej z dzielnic miasta znaleziono niewielką bombę, która nie eksplodowała. Policja skonfiskowała szereg ulotek i dokonała aresztowań.

WASZYNGTON (PAP). „New York Times" w artykule redakcyjnym z dnia 12 kwietnia w następujący sposób oświetlił sprawę Hiszpanii:

Gdyby Karta Narodów Zjednoczonych obciążyła tę Organizację obowiązkiem i odpowiedzialnością za interwencje w krajach totalnych celem ustalenia tam rządów demokratycznych, wówczas wypadek Hiszpanii wymagałby niewątpliwie akcji. Jednakże karta nie zawiera takiego postanowienia, albowiem sami Rosjanie żądali umieszczenia w Karcie przepisu, który oświadcza, że nic nie upoważni Narodów Zjednoczonych do interwencji w sprawach, które należą zasadniczo do jurysdykcji wewnętrznej danego państwa. Wobec tego, w wypadku przedłożonym Radzie Bezpieczeństwa przez delegata polskiego, nie można kierować się dającym się łatwo wykazać faktem że Hiszpania jest dyktaturą, lub, że Hiszpania ma rząd monopartyjny, lub nawet, że rząd ten został niewątpliwie ustanowiony z pomocą Włoch i Niemiec. Z punktu widzenia Rady Bezpieczeństwa, ewentualna akcja powinna opierać się raczej na art. 35, który upoważnia Radę do badania „wszelkiej sytuacji, która może doprowadzić do tarć międzynarodowych lub wywołać spór w celu ustalenia, czy trwanie takiego sporu lub sytuacji może zagrozić utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa".

WASZYNGTON (PAP). — 12 członków izby reprezentantów wysłało pismo do Prezydenta Trumana, domagając się zerwania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Hiszpanią gen. Franco i wzywając Stany Zjednoczone do skierowania tej sprawy do Rady Bezpieczeństwa.

Na Konferencji Pokojowej zażąda Polska wyrównania granicy z Niemcami i przyłączenia wyspy Usedom

WARSZAWA (AFP). — Agencja AFP dowiaduje się ze źródeł oficjalnych, że Polska zażąda w dyskusji nad traktatami pokojowymi nieznacznego wyrównania granicy zachodniej w okręgu Szczecina, a to w celu rozszerzenia zaplecza dla portu na Odrze, o mniej więcej 500 km. kw. Granica Polski z Niemcami, ustalona w Poczdamie, biegnie 50 km. wzdłuż Odry aż do jej ujścia, przekracza Odrę na wysokości wioski Gryffin i biegnie aż do Bałtyku. Tymczasem obecnie granica ta biegnie tylko o sześć kilometrów od Szczecina. — Rząd Polski pragnie opierając się na prawach historycznych i konieczności stworzenia z tego obszaru całości gospodarczej zapewnić mu obronę przynajmniej jednego portu wojennego i dlatego zabiegać będzie o rozszerzenie pasma nad zachodnim biegiem Odry o 8 km wszerz i 50 km. wzdłuż. Nowa granica dochodziłaby do rzeki Rendow. Polska zażąda również całkowitego włączenia do swoich granic wyspy Usedom, która zgodnie z postanowieniem Poczdamu przecięta jest na część niemiecką i polską.

Jednoizbowy parlament we Francji
Projekt referendum przyjęty bez dyskusji
Jak uniknąć kryzysu rządowego?

PARYŻ (PAP). Zgromadzenie konstytucyjne przyjęło bez dyskusji projekt ustawy o przeprowadzeniu referendum. Ustawa przewiduje, że w referendum będzie postawione tylko jedno pytanie: czy naród akceptuje konstytucję uchwaloną przez zgromadzenie konstytucyjne? Jeśli większość odpowiedzi będzie pozytywna, konstytucja zostanie natychmiast ogłoszona. Jeżeli naród większością głosów wypowie się przeciwko konstytucji, zostaną ogłoszone wybory do nowego zgromadzenia konstytucyjnego. Na zgromadzeniu dyskutowano również nad 55 artykułem konstytucji. Komisja konstytucyjna proponuje przyjęcie systemu jednoizbowego. Paul Coste Floret w imieniu MRP podtrzymał poprawkę, która przewiduje utworzenie dwóch izb (zgromadzenia narodowego i rady związku francuskiego). Zgromadzenie konstytucyjne 288 głosami przeciwko 260 odrzuciło poprawkę MRP o systemie dwuizbowym.

***

PARYŻ (PAP). Ponieważ zainicjowana przez przewodniczącego zgromadzenia konstytucyjnego Vincent Auriola próba zlikwidowania różnic na temat zagadnień konstytucyjnych między MRP i pozostałymi dwiema partiami rządowymi nie dała pozytywnych wyników, premier rządu francuskiego Gouin zaprosił do siebie przedstawicieli 3 partii dla przedyskutowania tych zagadnień. Partie socjalistyczne reprezentowali generalny sekretarz Daniel Depre, partie komunistyczną — Thorez i Duclos, a MRP — Bidault i De Menthon. Bidault oświadczył, że istniejące różnice nie powinny doprowadzić do ustąpienia przedstawicieli MRP z rządu i do wywołania tym samym kryzysu rządowego. Jednakże ani Bidault, ani De Menthon nie poszli na żadne ustępstwa i konferencja ta również nie dała żadnych pozytywnych rezultatów. MRP zamierzą zwołać nadzwyczajne posiedzenie komitetu centralnego dla przedyskutowania dalszej linii partii.

Otwarcie Międzynar. Trybunału

HAGA (AFP). Jutro odbędzie się uroczyste otwarcie Międzynarodowego Trybunału w Pałacu Pokoju w obecności księżnej Juliany, księcia Bernharda, ministra spraw zagranicznych Spaaka, który jest prezesem Zgromadzenia Ogólnego ONZ, korpusu dyplomatycznego i wyższych władz holenderskich.

Czas by Ameryka dowiedziała się jaki jest jadłospis Europy

WASZYNGTON (AFP). Prez. Truman oświadczył dziś na konferencji prasowej, że uważa za świetny pomysł wprowadzenie daleko idących ograniczeń żywnościowych w Ameryce przez dwa dni w tygodniu. W pierwotnym projekcie była mowa tylko o jednym dniu w którym Stany Zjednoczone mają mieć taką samą rację żywnościową, jaką jest przeciętna w Europie. Truman zażądał, żeby to były dwa dni. Jest to doskonały sposób — powiedział prezydent — żeby Ameryka dowiedziała się nareszcie, jak się jada w Europie. — Prezydent dodał, że żywność marnowana codzień przez Stany Zjednoczone przyczyni się w ten sposób na pokrycie potrzeb głodującej ludności. Mówiąc o krytycznej uwadze Lehmana, że rząd nie zrobił wszystkiego, co było możliwe, aby przeszkodzić kryzysowi żywnościowemu, prezydent oświadczył, że Lehman jest w błędzie.

WASZYNGTON (PAP). Dyrektor generalny UNRRA Fiorello La Guardia wydał oświadczenie po konferencji w sprawie kryzysu żywnościowego na świecie, jaką odbył w Białym Domu z prezydentem Trumanem, dyrektorem biura rekonwersji Johnem Snyderem i wiceministrem do spraw gospodarczych Williamem Claytonem.

La Guardia wyraził opinię, że sytuacja żywnościowa ulegnie wkrótce poprawie. Optymizm La Guardia spowodowany jest zapewnieniem prezydenta Trumana, iż zostanie wprowadzone w życie zmniejszenie spożycia mąki w Stanach Zjednoczonych o 25 proc.

Poza tym Argentyna przyśle do końca maja do Europy 18 okrętów z ładunkiem kukurydzy.

8 czerwca rocznicą zwycięstwa

LONDYN (AFP). Obchód pierwszej rocznicy zwycięstwa wyznaczony jest na dzień 8 czerwca. — Skarb przeznaczył na koszta uroczystości 140 tysięcy funtów szterlingów.

NUMER ŚWIĄTECZNY NASZEGO PISMA UKAŻE SIĘ W SOBOTĘ DN. 20.IV W ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI 12 STR.

Metody angielskich „demokratów"

Ludzie z obrożami na szyi!

Dlaczego W. Brytania nie chce udzielić koncesji Sowietom

MOSKWA (PAP). W najnowszym numerze „Nowoje Wremia" w artykule p. t. „W sprawie dyskryminacji rasowej", czasopismo radzieckie pisze: „Usiłowania hitlerowców narzucenia ludzkości teorii rasowej, oznaczającej uciemiężenie narodów, wywołały na całym świecie głęboki wstręt do teorii i praktyki podziału ludzi na wyższe i niższe rasy. Nawiązując do głoszonych przez ONZ zasad postępowania praw człowieka niezależnie od rasy, płci, języka i religii, „Nowoje Wremia" kreśli obraz sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie ludność tubylcza w koloniach brytyjskich i innych krajach kolonialnych i półkolonialnych. „Ogólnie wiadomo — pisze autor artykułu — iż w szeregu kolonii Kenii, Tanganice, płn. Rodezji, dotychczas stosuje się otwarcie pracę przymusową. Np. w Kenii tubylczemu robotnikowi nakłada się obrożę, by nie uciekł z plantacji. Szczególnie ciężka jest sytuacja ludności tubylczej w Unii Płd.-Afrykańskiej. Murzyni, należący głównie do plemienia Dantu, stanowią 6,5 milj. z pośród 9,5 milj. ludności tego dominium angielskiego. Spośród nich prawie połowa zapędzona została do tzw. rezerwatów, zajmujących zaledwie 13 proc. całej ziemi uprawnej kraju. Ziemia należeć może do murzynów tylko w rezerwatach, co w praktyce oznacza, iż 66 proc. ludności kraju pozbawione jest prawa posiadania 87 proc. ziemi. W tych warunkach ludność rezerwatów nie jest w stanie utrzymać się przy życiu. Panuje tam głód, nędza i epidemia. Śmiertelność wśród ludności miejscowej do 18 roku życia sięga 60 proc. Dyskryminacja rasowa gnębi nie tylko ludy czarnej rasy. Niewątpliwie większość ludzkości żyje w warunkach bezprawia i ucisku. Wystarczy wspomnieć o losach Indii. Bogactwa Indii płyną za ocean, a lud głoduje. Robotnicy hinduscy otrzymują znacznie niższe wynagrodzenie niż robotnicy angielscy o takich samych kwalifikacjach. Hinduski robotnik - włókniarz opłacany jest 4 razy mniej niż Anglik. Szczególnie ciężka jest sytuacja robotników przemysłu górniczego. Górnik hiduski otrzymuje 10 razy mniej, niż górnik angielski. W Persji w przedsiębiorstwach angielsko-perskiej kampanii naftowej panuje system, w myśl którego robotnik perski opłacany jest 20 razy mniej, niż angielski.

Nic dziwnego — pisze dalej „Nowoje Wremia" — że angielscy właściciele występują przeciw udzielaniu koncesji Związkowi Radzieckiemu. Rozumieją oni, że istnienie koncesji radzieckiej, gdzie nie do pomyślenia jest jakakolwiek dyskryminacja ludności tubylczej, w żaden sposób nie powiększy sympatii narodu perskiego do tych metod gospodarowania, które stosowane są w przedsiębiorstwach anglo-perskiej kampanii naftowej. Tak wyglądają brytyjskie metody rządzenia. Naturalnie nie jest to tylko brytyjska metoda. Sprawy wyglądają nie lepiej w innych koloniach. Dyskryminacja rasowa pozostaje podstawowym systemem ucisku wielotysięcznych mas ludności.

Grecja żąda rewizji granicy z Albanią

Ciekawe opinie St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Agencja „United Press" donosi, że członek izby reprezentantów King (demokrata ze stanu Kalifornia) przygotowuje dla Trumana sprawozdanie o sytuacji w Grecji. W sprawozdaniu tym King wykazuje, że obecny rząd grecki znajduje się pod przeważającym wpływem angielskim i stosuje nazistowskie metody dla stłumienia dążeń ludowych. King oświadczył, że sprawę tę zreferował on już prezydentowi Trumanowi ustnie. King twierdzi, że Amerykanie nie mają racji mówiąc, iż Eam służy interesom ZSRR i że nie jest to zgodne z istotą rzeczy. Związek Radziecki nie jest zainteresowany w greckich zagadnieniach wewnętrznych. Grecy patrzą na EAM jako na organizację progrecką, a nie proradziecką. Podtrzymują oni EAM gdyż widzą w nim organizację, mogącą doprowadzić ich do rządu demokratycznego. W sprawozdaniu Kinga zamieszczone są fakty, dotyczące przebywania w więzieniach tysięcy greckich patriotów, którym nie doręczono aktów oskarżenia.

W Atenach jest pełno żywności, ale naród grecki głoduje, gdyż rząd rozdziela żywność tylko wśród swych zwolenników. Rząd poniósłby niewątpliwie porażkę gdyby wybory przeprowadzone były uczciwie, gdyż ma on na poparcie zaledwie 1/5 społeczeństwa.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, rząd grecki przesłał na ręce Rady Ministrów Spraw Zagranicznych memoriał, w którym wysuwa się żądanie przyłączenia do Grecji północnego Epiru, strefy, obejmującej około 1950 mil kwadratowych, należącej obecnie do Albanii.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że ogłoszone przez ministerstwo spraw zagranicznych ostateczne wyniki wyborów w Grecji wykazują, iż populiści i partia narodowo - liberalna otrzymały 206 miejsc w parlamencie.— Liczba deputowanych innych partii jest następująca: unia narodowa 68, liberałowie 48, rojaliści 20, niezależni rojaliści 9 i niezależni 3.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że do Aten przybył Herbert Hoover, przewodniczący nadzwyczajnego komitetu amerykańskiego do walki z głodem.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że trzej przywódcy bloku centrowego — Papadereu, Venizelos i Cannallepulos, oświadczyli przywódcy populistów, Tsaldarisowi, iż uważają, że ich współpraca z obecnym rządem jest niemożliwa. Podkreślili oni, że zrywają z populistami z następujących powodów: 1) populiści nie dali im tek w rządzie, 2) pupuliści nalegają, aby parlament zadecydował o plebiscycie w sprawie przywrócenia monarchii.

Rada Bezpieczeństwa

i zastępcy min. Spr. Zagranicznych obradują

LONDYN (PAP). Korespondenci dzienników i agencji donoszą z Nowego Jorku, że wyniki obrad Rady Bezpieczeństwa w sprawie skargi Polski przeciwko Hiszpanii gen. Franco oczekiwane są w amerykańskich kołach politycznych z wielkim zainteresowaniem. Dyskusja na Radzie zapowiada się jako bardzo ciekawa. Reżim faszystowski w Hiszpanii spowodował już wiele tarć międzynarodowych. Hiszpania skoncentrowała swe wojska na granicy francuskiej, przechowuje mienie zagrabione przez hitlerowców w krajach okupowanych, udziela schronienia zbrodniarzom wojennym i dopomaga uczonym niemieckim w pracach nad energią atomową. Zasady karty Narodów Zjednoczonych dają Radzie prawo rozpatrzenia każdej sytuacji, która zagraża pokojowi i bezpieczeństwu. Rada została wezwana po raz pierwszy do rozpatrzenia spraw państwa, które nie jest członkiem Narodów Zjednoczonych. Bez względu na decyzję Rady zostanie w tej materii stworzony precedens na przyszłość.

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przewodniczył delegat egipski Hapez Pasza Afifi. W myśl statutu przewodniczący Rady zmienia się co miesiąc.

LONDYN (PAP). Korespondent Reutera donosi, że w środę, dnia 17 bm. odbyło się posiedzenie zastępców czterech ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Na posiedzeniu przygotowano materiał na konferencję ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw.

LONDYN (PAP). Korespondent dyplomatyczny Reutera podaje, że powodem, dla którego konferencja premierów dominiów odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. przed wyjazdem ministra Bevina do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki — jest życzenie wszystkich partii, aby sprawy Wspólnoty Brytyjskiej, które mogą być poruszone w Paryżu, były uprzednio przedyskutowane. Chociaż według wszelkiego prawdopodobieństwa tylko przedstawiciele Australii i Nowej Zelandii przybędą do Londynu, konferencja jednak odbędzie się, gdyż te kraje są specjalnie zainteresowane niektórymi postanowieniami traktatu z Włochami. Przed rozpoczęciem konferencji paryskiej Bevin udzielił najświeższych informacji, dotyczących rokowań i będzie przez nich poinformowany, jakie jest ich zdanie w sprawie Trypolitanii, Cyrenajki, Erytrei, Dodekanezu.

Obowiazek służby wojskowej w USA

przedłużony mimo głosów protestu

WASZYNGTON (PAP). Izba reprezentantów USA uchwaliła wniosek o przedłużenie na 9 miesięcy ważności ustawy o obowiązku służby wojskowej, która wygasa 15 maja. Uchwalono równocześnie, że nowy rocznik będzie powołany do służby 15 października oraz podwyższono minimum wieku dla poborowych z 18 do 20 lat.

***

NOWY JORK (PAP). Agencja „Associated Press" donosi, że kongres związków przemysłowych (CIO) wysłał na ręce przewodniczącego Izby reprezentantów Rabera, przywódcy federacji demokratycznej w izbie reprezentantów Mac Cormana i przewódcy republikanów Martina protest przeciwko przedłużeniu ważności ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej. CIO twierdzi, że Stany Zjednoczone mogą posiadać dostateczną ilość sił zbrojnych przy zaciągu ochotniczym, jeśli armia ludowa i marynarka wojenna usuną ze swych szeregów stosowane dotychczas różnice klasowe i rasowe oraz zmniejszą niepotrzebnie rozbudowane sztaby.

Hinduskie żądania

pod adresem Anglii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, że przywódca hinduskiej partii komunistycznej Joszi odbył dłuższą rozmowę z członkami brytyjskiej misji rządowej, której wręczył memorandum, domagające się uznania niepodległości i suwerenności Indii oraz wycofania wojsk brytyjskich z całego terytorium Indii w ciągu 6 miesięcy.

W paru słowach

LONDYN (AFP). Koła oficjalne stwierdzają że oddziały francuskie i angielskie opuściły całkowicie Syrię. Termin ewakuacji przypadał na dzień 30 kwietnia, a więc władze francuskie i angielskie wypełniły swe zobowiązania o dwa tygodnie wcześniej.

LONDYN (Reuter). Centralna chińska agencja prasowa donosi z Czungkingu, że wojska komunistyczne wkroczyły w poniedziałek, 16 kwietnia do Czangczun po trwających całą noc atakach przeciwko oddziałom rządowym, które zajęły to miasto po wycofaniu się Armi Czerwonej.

LONDYN (AFP). Minister przemysłu Wilmot oświadczył w parlamencie, że przemysł żelazny i stalowy powinien zostać częściowo upaństwowiony, a to ze względu na wielką rolę, jaką odgrywa on w gospodarce kraju. Należy przystąpić do opracowania odpowiednich ustaw.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że przewodniczący rady ministrów ZSRR Stalin wydał przyjęcie na Kremlu na cześć premiera węgierskiego Ferenza Nagy. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele rządu ZSRR oraz członkowie delegacji węgierskiej w Moskwie.

BELGRAD (PAP). Dyrektor oddziału UNRRA w Jugosławii oświadczył że Jugosławii będzie groził głód, o ile do połowy maja UNRRA nie uda się dostarczyć odpowiedniej ilości żywności. Potrzeba 70 tys. ton, a tylko 29 tys. przybędzie w ciągu kwietnia. Specjalny wysłannik prezydenta Trumana w sprawach żywności Herbert Hoover ma przybyć wkrótce do Belgradu.

Od Administracji

Administracja „Kuriera Popularnego" podaje do wiadomości, iż ogłoszenia do zwiekszonych numerów światecznego i 1-majowego, sa już przyjmowane w lokalu Administracji (Piotrkowska 70).

NASZ felieton

Przedstawcie metrykę ideologiczną

Nie jest to przypadek, że słowo „reakcja", które dla niektórych polityków i publicystów jest tylko uosobieniem bałamutności, i wytartym frazesem nadużywanym dla doraźnych celów politycznych — weszło do naszego słownika w okresie przeprowadzania reform ustrojowych. Jego bowiem sens i znaczenie jest ściśle powiązane ze stosunkiem człowieka do tych zmian, które wyznaczają wypracowane przez lata idee postępu społecznego.

To też kiedy się czyta uważnie artykuły drukowane w prasie krytycznie lub wrogo ustosunkowanej do programu i taktyki obecnego rządu, wyczuwa się w nich jakieś nienormalne — możnaby rzec — chorobliwe zdenerwowanie. Pozornie argumenty używane przez piszących są chwytliwe, „przekonywujące"...

Jakże bowiem potępiać można najpiękniejsze zasady głoszone dziś przez nich a dotyczące „swobody sumienia możności wypowiadania i publikowania swych myśli, wolności, która musi przenikać każdą dziedzinę życia zbiorowego". Przecież te wszystkie hasła wypisywali na sztandarach ludzie najodważniejsi, najbardziej ofiarni i bezinteresowni — rewolucjoniści wszystkich czasów, walczący o lepszą przyszłość dla klas i warstw uciskanych.

Właśnie! Rewolucjoniści, ludzie postępu!... I tu właśnie tkwi źródło pozorów o których wspomniałem przed chwilą. Działacze polityczni, kulturalni, społecznicy, którzy niejednokrotnie na wiele lat przed wojną siedzieli w więzieniach za propagowanie tych haseł, znosili wiele wyrzeczeń osobistych, dziś — rządząc krajem — traktowani są niemal przez swych antagonistów jako despoci, a już napewno jak zaprzańcy i pospolici karierowicze, którym władza uderzyła do głowy.

Gdzieś w tym wszystkim tkwi kłamstwo, wielkie kłamstwo czasów przełomu. Nie trudno je odkryć. Trzeba, tylko z bliska i odważnie popatrzeć w twarz tym, którzy te zarzuty ferują. Poprosić ich o metrykę ideololiczną z okresu przedwojennego i wojennego, zapytać komu służyli, co zrobili przez dotychczasowa swoje życie dla haseł, które dziś głoszą?...

Tak, bezwątpienia to są ci sami, którzy przed kilku jeszcze laty obojętnie lub z zadowoleniem czytali o wyrokach sądowych na socjalistów, komunistów czy ludowców, którzy posyłali swoją młodzież do rozbijania pochodów robotniczych, wieców czy strajków.

Nikt nie ma większego poczucia wolności jak robotnicy i chłopi. Dlatego właśnie dobrze znają oni granicę, jaką wykreślają potrzeby większości narodu a przywileje grupy. Wiedzą, co w dzisiejszych ograniczeniach stawianych przez władze jest przemijającego, związanego z trudnym okresem walki, a co tkwi trwałego w socjalistycznym pozdrowieniu „Wolność".

API.

Proces lekarzy SS

BERLIN (AFP). Przed sądem okręgu Buchenwald zacznie się w tygodniu wielkanocnym wielki proces lekarzy oskarżonych o zbrodnie wojenne, a mianowicie o dokonanie sterylizacji więźniów.

Czy przeżywamy zmierzch kultury politycznej?

Szalbiercy nie mogą rządzić światem...

Po traktatach zawartych po pierwszej wojnie światowej: w Wersalu, Trianon, St. Germain Neuilly, pieczętujących klęskę mocarstw centralnych, wydawało się, że nastąpi okres pokoju. Runęły trony, runie więc kapitalizm, zginie wyzysk, nastąpi dobrobyt szerokich warstw społecznych. Takimi złudzeniami były karmione masy pracujące w pierwszym etapie wrzenia rewolucyjnego. Ale równocześnie burżuazja planowała zmiażdżenie „niesubordynacji" mas ludowych. Narody stały się przedmiotem różnych targów i transakcji handlowych.

Pęczniały kabzy potentatów kapitalistycznych, narastał wrzód zaognień narodowościowych, szerzono demoralizację i korupcję, wypuszczano hordy białogwardzistów na rozpłomienioną rewolucję rosyjską. W takich warunkach narody musiały żyć w niezgodzie, poniżeniu i głodzie. Opadały szanse socjalizmu a wzrastały akcję monopolistycznych rekinów kapitalistycznych, wypadały atuty z rąk najbardziej ugodowych polityków koalicji liberalno-demokratycznej od Scheidemanna, Vandervelda do Mac Donalda, natomiast szanse przechodziły w dłonie Chamberlainów, Cooligdów i Weygandów.

Kapitalizm grał na nieświadomości klasy robotniczej, montował bloki imperialistyczne. Małe narody stawały się bezwolną piłką i pionkiem na szachownicy polityki światowej.

Kipiał kocioł bałkański, paliło się w Indiach, Egipcie, w państwach arabskich wygrywano wzajemnie możnowładców w rodzaju Fajzalów, Hussejnów i Abdulahów.

Był to śmiertelny taniec wśród mieczów nastawionych przez angielskich konserwatystów Amerych i Lawrenców. Angielska polityka wzorowała się na słynnej tezie młodszego Pitta, że „tylko sąsiad mojego sąsiada będzie dobrym sąsiadem".

Na terenie międzynarodowym było to widowisko godne pożałowania. Kiedy narastała fala hitleryzmu w Europie, to sfery liberalne i partie socjalistyczne czekały na zmiłowanie boże, na rozgrywki między wodzami faszystowskimi. Była to naiwność wprost rozbrajająca.

Obóz demokratyczny poszarpany i niezgodny bez impastu? i koordynacji wysiłków, przeżywał okres zastraszenia. Imperializm światowy kpił z gróźb demokracji, nie obawiał się faszyzmu.

Dopiero jak zagrały armaty, a bomby niszczyły miasta i wsie, gdy hufce wehrmachtu wrzynały się w serce Europy, nastąpiła refleksja konserwatystów angielskich i burżuazyjnej demokracji amerykańskiej. Obawiano się powtórzenia koncepcji Wilhelma II, walki o hegemonię na linii wpływów Berlin – Belgrad – Bagdad, nie mówiąc o Wschodzie aż po Kaukaz.

Po klęsce hitleryzmu ludzkość zakosztowała wolności, wierząc naiwnie iż w powietrzu wisi dobrobyt powszechny, nowa rzeczywistość oparta na ustroju sprawiedliwym, pełna demokratyzacji życia politycznego i gospodarczego.

Niestety te same zagadnienia, jak głowa hydry, zaczynają się odradzać. Znowu rywalizacja wielkich mocarstw, oczywista kosztem młodych, „nieboraków", powszechna demoralizacja i spekulacja, widmo głodu i zastrzyki humanitaryzmu, wrzenie w krajach ciepłych, atmosfera napięcia w Europie środkowo-wschodniej przy ataku flankowym na Rosję Sowiecką, a co najbardziej obrzydliwe i haniebne to potworne wysuwanie Niemiec, jako obiektu w rozgrywkach międzymocarstwowych.

Wszędzie wyłażą wpływy międzynarodowego porozumienia kapitalizmu i spekulacji.

Czy przeżywamy jeszcze jedno złudzenie – proces urastania szalbierstwa politycznego? Czy to powolny zmierzch kultury politycznej i powszechnej cywilizacji?

A przecież należy wierzyć w odrodzenie moralności i etyki w życiu politycznym. Demokracja musi za wszelką cenę oczyścić tę strupieszałą atmosferę wzajemnego przehandlowywania narodów, wyplenić tajność dyplomacji i zakulisowego śmietnika politycznego.

Niezależnie od wszelkich nacisków mocarstwowych, kapitalistycznych, demokracja musi się zdobyć na wspólny program, na wspólne działanie.

Albin Różycki-Kępa

Co da'e Polsce umowa handlowa

zawarta ze Zw. Radzieckim

WARSZAWA (PAP). Podpisana w dniu 12 kwietnia rb. w Moskwie umowa handlowa między Polską a Zw. Radzieckim ustala obrót towarowy na okres od 1 kwietnia 1946 roku do 31 marca 1947 r. Wartość importowanych do Polski towarów wyniesie 96 milionów dolarów, zbilansowanych analogicznie sumą polskiego eksportu. Regulowanie należności z tytułu wymiany towarowej następować będzie za pośrednictwem rozrachunku, prowadzonego przez Narodowy Bank Polski oraz Bank Państwowy ZSRR (Gosbank). Umowa przewiduje, że wyżej wymienione banki otworzą do rozliczenia wzajemnie rachunki bezprocentowe w dolarach amerykańskich. Ponadto umowa przewiduje sposób ustalenia terminu dostaw. Miarodajną jest tutaj data stempla stacji granicznej na dokumentach kolejowych, zgodnie z obowiązującymi przepisami umowy kolejowej, zawartej w listopadzie r. ub. Umowa zaleca jak najszybsze zawieranie kontraktów pomiędzy organizacjami handlu zagranicznego Zw. Radzieckiego i odpowiednimi instytucjami lub osobami, upoważnionymi do handlu zagranicznego w Polsce. Nad wykonaniem czuwać będą powołani przez oba rządy pełnomocnicy, którzy w terminach kwartalnych będą odbywać konferencje. Na liście towarów importowanych do Polski figurują następujące: bawełna, nasiona, benzyna, nafta, smary, oleje, następnie rudy: żelazna, chromowa, manganowa, artykuły chemiczne, wyroby gotowe (części do samolotów pasażerskich, lampy radiowe), artykuły elektrotechniczne i inne. Lista towarów eksportowanych z Polski zawiera m. inn. węgiel, koks, ołów, cynk, chemikalia (soda kalcynowana, kaustyczna, karbid), materiały włókiennicze oraz cement. Na uwagę zasługuje, iż we wzajemnych obrotach Polski i Związku Radzieckiego ulega rozszerzeniu lista towarów, będących przedmiotem wymiany.

Persja nie ma zamiarów agresywnych

wobec Azerbejdżanu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że premier Iranu, Ghavan Es Sultaneh zaprzeczył, jakoby wojska irańskie zostały wysłane do Azerbejdżanu. Wojska rządowe udały się do Kazwina w celu przywrócenia tam porządku. Premier irański oświadczył, że przedstawiciele Azerbejdżanu zostali zaproszeni na konferencję z przedstawicielami rządu irańskiego. Książę Firus, rzecznik rządu irańskiego oświadczył, że proces gen. Area Arfa, dawnego szefa sztabu irańskiego, który został aresztowany na początku kwietnia, rozpocznie się jeszcze w bieżącym tygodniu. Przestępstwa gen. Arfa zostały udowodnione i odpowiednie dokumenty znajdują się w posiadaniu rządu . Proces będzie toczył się w sądzie wojskowym. Książę Firus zaznaczył, że wytoczono również sprawę o działalność wywrotową b. premierowi Sayeed Ziad, który od 21 marca przebywa w areszcie śledczym.

Hinduska opozycja

przeciwko Gandhi'emu

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi z Bombaju, że w dzielnicy zamieszkałej przez pariasów, gdzie Gandhi miał zamiar zatrzymać się podczas swej krótkiej wizyty w Bombaju w drodze do Delhi, doszło do burzliwej demonstracji. Kilkuset pariasów, zwolenników doktora Bhimrac Ambedeker, przywódcy federacji pariasów, obrzuciło kamieniami i usiłowało podpalić willę, przygotowaną na przyjęcie Gandhiego. Dla utrzymania porządku została wezwana uzbrojona policja. Zajście to jest bardzo znamienne i obrazuje nowy rozłam w polityce indyjskiej. W Indiach jest około 50 milionów pariasów, pozbawionych wszelkich praw politycznych. W niektórych okolicach Indii nie wolno im chodzić pewnymi ulicami, i czerpać wody z publicznych studzien. Są pewne szkoły, gdzie dzieciom pariasów wstęp jest wzbroniony, mogą one siedzieć tylko za drzwiami — niewiele więc korzystają z nauki. Przywódcą, który żąda praw politycznych dla tych ludzi, jest dr Ambedeker, stojący na czele federacji pariasów. On i jego zwolennicy nie uznają Gandhiego.

Jeszcze jedna ofiara band NSZ

KRAKÓW (PAP). W Krakowie odbył się manifestacyjny pogrzeb zamordowanego w Nowym Sączu w czasie pełnienia obowiązków służbowych żołnierza wojsk bezpieczeństwa Stefana Wasilewskiego.

Polsko-czeska

konferencja kolejowa

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Min. Komunikacji bawiła w Warszawie delegacja wyższych urzędników ministerstwa komunikacji z Pragi, która od szeregu dni bierze udział w konferencji kolejowej, poświęconej uregulowaniu spraw związanych z komuikacją kolejową między obu krajami. Goście czescy, którzy całe przedpołudnie poświęcili zwiedzeniu naszej stolicy, jednogłośnie orzekli, że w ogrom zbrodni niemieckich dokonanych w Polsce, a w Warszawie w szczególności, można uwierzyć tylko po osobistym zwiedzeniu Starego Miasta, Pawiaka, terenu b. Ghetta i całej reszty Warszawy. Na gościach, których ojczyzna została tylko lekko dotknięta walcem wojny, oglądane obrazy wywołały wstrząsające wrażenia.

„Tego, cośmy widzieli, nie zapomnimy chyba do końca życia" — zgodnie oświadczyli.

KUPON Nr. 7
AKCJA PREMIOWA
dla Czytelników
KURIERA POPULARNEGO

wyciąć i zachować



RYBKA

Tkwią w narodzie polskim tradycje, z którymi należałoby raz na zawsze definitywnie skończyć. Należą do nich n. p. „pewne kategorie zastarzałego politycznego myślenia" — jak kurtuazyjnie nazywa się tępą polityczną głupotę rodzimego kołtuństwa, — albo ów osławiony „wybujały polski indywidualizm" — czytaj: dzikie, polskie warcholstwo — itp. „cnoty", przydatne nam już dzisiaj tyle, co przysłowiowa dziura w moście, lub staroszlachecki wiecheć w bucie.

Ale tradycji świątecznych nie zdoła z Polaka wykorzenić ani „powietrze", ani „głód", ani „wojna"! Od „rybki" i „święconego" oduczy go chyba jedyna „nagła niespodziewana śmierć"! Pod tym względem wszystkie partie, klasy, warstwy i orientacje są zgodne.

W najściślejszym gronie familijnym „rybka" nie cieszy się jednak nazbyt dobrą opinią.

— Jeżeli wrócisz znów zalany jak zeszłego roku, to żebyś wiedział, że wszystkie butelki porozbijam i na Święta pić będziesz czystą wodę, albo niesłodzoną kawę! — łagodnie napomina małżonka ob. Zielonkowa.

— Rozumiem, ten jeden, albo i drugi kieliszek wypić — mówi ob. Lufowa — ale tak zaraz pałę zalewać, żeby przez całe święta jak nieboskie stworzenie chodzić, to tylko głupi może!

Towarzysz Lufa uśmiecha się pojednawczo i dobrodusznie mruczy:

— Kiedyś ty mnie, kobieto, widziała tak zalanego! Jeszcze się to po mnie nie pokazało!

Obywatelka Lufowa słucha, nie dowierzając własnym uszom!

Nawet chudy dr. Jajeczko, urzędnik państwowy, wcielenie akuratności i cnót rodzinnych, czuje się w okresie przedświątecznym dziwnie podniecony.

— Wiecie — powiada do mnie — trunków prawie nie pijam, ale ta rybka ciągnie mnie jak cholera i stary lew się we mnie budzi! Pamiętam we Lwowie...

Tu następuje zazwyczaj jakaś dłuższa opowieść o niesłychanych pijackich wyczynach wyżej wymienionego Jajeczki.

Bo ludzie różnie miewają ambicje. Znałem łagodniaków, rozpowiadających cuda o swoich awanturach. Znałem sknerów przechwalających się swą rozrzutnością. Znałem wstydliwych w stosunku do kobiet, którzy po trzecim kieliszku — przyznawali się do czynów godnych Casanowy! Ale rzadko zdarzało mi się spotkać pijaka, który by bez wyraźnej potrzeby przyznawał się przed swoją małżonką, że wypił za wiele.

W zakładzie gastronomicznym pod godłem „Równość", właściciel ob. Konstanty Smaczek już od Palmowej Niedzieli czyni większe przygotowania.

— Przyjdź Redaktor! — powiada do mnie — o wiele to ślubne szczęście rodzinne posiadasz. Bo zakład gastronomiczny to jedyna ucieczka dla męskiego towarzystwa, które już od Wielkiego Czwartku spokojnego kąta we własnem domu znaleźć nie może. Szurają tobą bez ustanku, firanki zdejmać — to znów wieszać ci każą, podłogę szorować — to znów nie zanieczyszczać, meble na podwórze wynosić, trzepać! A co jeszcze przy tym naubliżają!..

Tylko w zakładzie gastronomicznym możesz być jeszcze panem własnego losu. Czeka tu na ciebie kompania przykładna i ta obustwiana pieszczotka — pocieszycielka strapionych! Nikt ci kieliszków nie liczy i złego słowa nie powie, o wiele tylko wymagalną forsę na zapłacenie posiadasz. Jedz, pij, panuj i rządź, królu stworzenia!..

Ob. Smaczek kusi jak syrena. Argumentacji jego oprzeć się niepodobna, bo zna on życie! A kiedy dołączy się do tego i ta ułudna tęsknota za rajem bezpowrotnie utraconej kawalerskiej swobody, musiałbyś być z kamienia, albo pantoflem beznadziejnym, żeby pokusie nie ulec.

KIEŁ

Kontrola aparatu rozdzielczego

Przydziały deputatowe będą docierać do właściwych rąk.

— Walka z nadużyciami aprowizacyjnymi rozpoczęta

(Geb.) Każdy robotnik, czy pracownik zdaje sobie doskonale sprawę i z trudności, jakie ma do pokonania Rząd Jedności Narodowej i ze znaczenia, jakie dla państwa posiada jego praca. Zwłaszcza w obecnym momencie, kiedy niezadowolone z reform socjalnych elementy obszarnicze, czy fabrykanckie usiłują trudności gospodarczo-aprowizacyjne zdyskontować dla siebie i zdyskredytować rząd.

Jest rzeczą jasną, że taka taktyka wrogów polskiej demokracji jest chwytem demagogicznym i świadomym przeinaczaniem oczywistej prawdy. Każdy rozsądny człowiek wie bowiem, że zniszczeń wojennych i spustoszeń, dokonanych przez okupanta w przemyśle — nie można zlikwidować jednym pociągnięciem pióra, a potrzebna jest do tego celu dobra wola i systematyczna, uporna, na długą metę obliczona praca. Reakcyjne czynniki bruźdżą w każdej dziedzinie. Zakłócają porządek publiczny, rozsiewają kłamliwe wersje i sztucznie wyolbrzymiają faktyczne trudności.

Szeptana propaganda stara się dociec do warsztatów pracy, do fabryk.

I charakterystycznym jest, że głównie atakowane jest materialne położenie pracującego. Co tu obwijać w bawełnę? Wiadomo, że robotnik uczciwie zapracowuje sobie swój kęs chleba, że zarobki jego są dzisiaj małe, że z trudem wiąże koniec z końcem. Nie stać dziś człowieka pracy ani na zbytek odzieżowy, ani na luksusowe smakołyki, dostępne tylko dla kieszeni spekulantów i paskarzy. Ale ten stan rzeczy jest nie tylko w Polsce, cała Europa ugina się pod brzemieniem kryzysu powojennego i wszyscy jednakowo muszą w tym czasie borykać się z trudnościami.

Kierownicze czynniki w państwie, starają się ulżyć doli mas robotniczych i pracowniczych. Szeroko stosowany jest w naszej gospodarce narodowej system przydziałów produktów odzieżowych. Kraj pokryty jest siecią instytucji, rozprowadzających przydziały między warstwy pracujące.

Ten stan rzeczy wysunął na pierwszy plan kwestię zorganizowania sprawnego aparatu kontrolnego. Człowiek pracy, oddający swój czas i energię odbudowie życia gospodarczego i państwa, musi mieć wewnętrzne przekonanie, że przydzielone dlań produkty i tkaniny, czy buty, są sprawiedliwie rozprowadzone i docierają do właściwych rąk, tym bardziej, że sytuacja żywnościowa jest trudna, że dużo jest nadużyć. W interesie pracujących leży, aby nad sprawiedliwym rozdziałem deputatów czuwał czynnik kontroli publicznej, aby wszelkie defraudacje były na tym polu systematycznie wyławiane i natychmiast tępione, a ich sprawcy pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Tak, jak tępione są przez specjalne komisje nadużycia w przemyśle, a złodzieje mienia publicznego piętnowani wyrokami sądów, tak też musi być ścigane każde przestępstwo w aparacie rozdzielczym.

Jeżeli chodzi o nasze miasto, to działa już kilka takich instytucji kontrolnych. Czynny jest oddział departamentu kontroli Ministerstwa Aprowizacji, istnieje oddzielny organ kontrolny zaopatrzenia i inspekcji przy Urzędzie Wojewódzkim. Obie te instytucje funkcjonują niezależnie od pomniejszych, miejskich wydziałów aprowizacyjnych w naszym województwie, a głównym ich zadaniem jest walka z nadużyciami aprowizacyjnymi i ścisła kontrola aparatu rozdzielczego aprowizacji.

Przydziały żywnościowe i odzieżowe są w miarę możności dokładnie sprawdzane na każdym etapie ich drogi do bezpośredniego konsumenta. Aparat rozdzielczy dzięki tej kontroli funkcjonować powinien coraz lepiej, coraz uczciwiej, tak, aby to, co daje dziś państwo człowiekowi pracy docierało istotnie do jego rąk, a nie poszło na stronę.

Przed Sądem Rzeczypospolitej staną

zbrodniarze ze Stutthofu,

obozu męczeństwa 120.000 ludzi

WARSZAWA (PAP). — Rozpoczynający się w dniu 25 kwietnia r. b. przed Specjalnym Sądem Karnym w Gdańsku proces przeciwko 18 funkcjonariuszom obozu koncentracyjnego w Stutthofie, wzbudził wielkie zainteresowanie. Proces odsłoni tajemnicę tej straszliwej kaźni, jaką był „Stutthof". Obóz ten wchodzący w skład hitlerowskiego koncernu fabryk, przetwarzających człowieka na popiół, jakby przez ironię nosił oficjalną nazwę „Waldlager Stutthof" t. zn. Obóz leśny. Malowniczo położony nad zatoką morską, o 30 klm. od Gdańska, obok wioski o tejże nazwie „Stutthof" rozpoczął swą działalność już z momentem wybuchu wojny w 1939 roku. Przed wojną na tym miejscu był tylko las i piasek, później dopiero, z ciężkiej pracy więźniów, z krwi i potu męczenników wyrosła wspaniała komfortowa budowla, przeznaczona na biura administracji obozu.

Jakby dla kontrastu, tuż obok, znajduje się 30 wielkich baraków przez które przewinęło się 120.000 ludzi, a śmierć znalazło 80.000. — Kierowano tam w przeważającej większości więźniów politycznych, którzy stanowili 95 procent ogółu więźniów. Narodowościowo najwięcej było w Stutthofie Polaków i Żydów, w miarę jednak podbojów Hitlera do obozu napływać poczęli więźniowie ze wszystkich niemal zakątków Europy.

Męczeńska śmierć wielu tysięcy ofiar obciąża zbrodniarzy sądzonych w Norymberdze, obciąża w równej mierze Buechlera, Greisera, Fischera i cały legion pomniejszych kacyków hitlerowskich, którzy wiedząc o straszliwych metodach stosowanych w obozie, zsyłali tam na udręki i śmierć niewinnych ludzi. Z chwilą przybycia do „Stutthofu" więzień tracił odrazu wszystkie prawa przynależne człowiekowi, przestawał być człowiekiem — stawał się numerowanym niewolnikiem, któremu służyło jedno tylko prawo — prawo do śmierci. Prócz metod, przyjętych w Oświęcimiu i Majdanku, wyzyskane były w Stutthofie i warunki lokalne, mianowicie stosowano zatapianie większej ilości ofiar w morzu, zanurzanie głowy w wodzie do chwili uduszenia się więźnia oraz zrzucanie głową w dół z wielometrowej wysokości na t. zw. „Holzplatz". Uśmierconych tylko za pomocą gazu było 40.000 więźniów. Warunki pracy w Stutthofie były potworne, a wyżywienie tak marne, że wielu ludzi ginęło z głodu i wycieńczenia. Przykładem tego — zwłoki młodej kobiety, ważące 19 kg, co stanowi wagę 5-letniego dziecka. Zgłodniali więźniowie dopuszczali się kanibalizmu wycinając i zjadając mięsne części zwłok swoich zmarłych towarzyszy.

Wielu więźniów nie mogąc przenieść straszliwych katuszy obozowych popełniało samobójstwo, rzucając się na druty okalające obóz, naładowane prądem wysokiego napięcia. Zebrane w czasie długotrwałego i drobiazgowego śledztwa materiały w postaci zeznań kilkudziesięciu świadków oraz dowodów rzeczowych obrazują gehennę i niewiarygodne wprost męki, przez jakie przeszli ludzie osadzeni w Stutthofie. Na czele oskarżonych funkcjonariuszy obozu, którzy odpowiadać będą przed sądem, stoi oberscharffuehrer SS Paulus, wielokrotny zbrodniarz i morderca, pozostali oskarżeni to „Kapowie", strażnicy i strażniczki obozowe, mający wiele ofiar na swym sumieniu. Rozprawie sądowej przewodniczyć będzie prezes Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku, dr Józef Tarczewski, z ramienia urzędu prokuratorskiego oskarżenie wnosić będą: prokurator A. Dąb, szef nadzoru prokuratorskiego w ministerstwie Sprawiedliwości oraz prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku St. Stachurski.

Rozprawa potrwa około dwóch tygodni.

Lotna Komisja Kontrolna przy pracy

W związku z ostatnimi ograniczeniami aprowizacyjnymi zostały zorganizowane Komisje Kontroli Lotnej, które sprawdzały na mieście czy zarządzenia władz są przestrzegane.

W czasie od 2 do 6 kwietnia rb. ilość Komisji wynosiła 141 i brało w nich udział 576 osób.

Akcja Komisji Kontroli Lotnej objęła 778 ulic Wielkiej Łodzi, na których skontrolowano około 8 tysięcy zakładów (restauracji, barów, cukierni, paszteciarni, składów wędlin, sklepów spożywczych i innych).

Komisje stwierdziły, że ogół kupców podporządkował się rozporządzeniu władz, sporządziły jednak 212 protokółów oraz zapisały do skonfiskowania kilkadziesiąt kilogramów słoniny, wędlin, mięsa, smalcu, chleba białego 55 proc. i 828 sztuk ciastek.

Dni przedświąteczne wolne od ograniczeń

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi komunikuje, że w związku z tygodniem przedświątecznym zarządzeniem Prezydenta Miasta czwartek, dnia 18.4, piątek 19.4, sobota 20.4 zostały uznane za wolne od ograniczeń w zakresie spożycia ciastek i przetworów mięsnych.

Mleko skondensowane na kartki mleczne

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że od dnia 19.4 1946 r. będą wydawane na kartki mleczne marzec—kwiecień na 4-ty kupon rejestracyjny, we wszystkich punktach rodzielczych (w 13-tu rejonach) 3 puszki mleka skondensowanego w cenie 3-ch zł. za 1 puszkę, jako wyrównanie za miesiąc kwiecień mleka w stanie płynnym.

Jak wygląda porównawczo

sytuacja komunikacyjna w Europie

LONDYN (PAP). Przewodniczący komisji wykonawczej europejskiej organizacji transportu wewnętrznego, James H. Gildes, oświadczył na konferencji prasowej, że system kolejowy w Europie ulega powolnej, ale stałej naprawie. W przyszłym miesiącu znany będzie wynik spisu taboru kolejowego na kontynencie europejskim. Tabor kolejowy państw europejskich jest rozsiany po całej Europie. Po rozpatrzeniu spisu będzie można przynajmniej część wagonów zidentyfikować i oddać właścicielom. — Gildes zapoznał dziennikarzy z sytuacją komunikacyjną w kilku państwach europejskich, m. in. Belgii, Czechosłowacji, Francji, Niemczech, Włoszech, Luksemburgu, Holandii, Norwegii i Polsce.

W Belgii spośród 580 lokomotyw brytyjskich i amerykańskich, pozostawionych do dyspozycji tego kraju, 192 wybrano dla centralnej Europy. W Czechosłowacji daje się we znaki poważny brak wagonów pasażerskich, autobusów, ciężarówek i samochodów. Drogi w kraju wymagają starannej i kosztownej reperacji. Francja wkrótce ma otrzymać części składowe do budowy 7 tysięcy wagonów z Wielkiej Brytanii. Włochy nie należą jeszcze do organizacji, wobec tego, że w bliskiej przyszłości ma być zawiązany ruch bezpośredni pomiędzy Włochami i Francją, przystąpienie Włoch byłoby bardzo wskazane. W Luksemburgu sytuacja na kolejach zaledwie wystarczy do obsługi ruchu. Sytuacja jest naprawdę krytyczna. Brak stali i żelaza. W Holandii nadal panuje wielki brak lokomotyw. — Warsztaty reperacyjne nie mogą nadążyć z naprawą i liczba lokomotyw zmniejsza się z każdym dniem. W Norwegii brak wozów i opon do rowerów. W Polsce uzyskano duże postępy przy naprawie dróg.

Czy słuszne rozgoryczenie?

Opinia angielska o traktatach w Europie Wschodniej

Angielski „Times" z dnia 25 ub. m. komentuje obszernie wizyty, jakie złożył marszałek Tito w Polsce i Czechosłowacji, konstatując, iż jest to duży krok naprzód na drodze współpracy narodów zamieszkujących Europę Wschodnią. Autor artykułu podkreśla, iż błędem byłoby brać zupełnie dosłownie zapewnienia, iż wizyta marszałka Tito w Warszawie była tylko „odwiedzinami głowy państwa bez znaczenia politycznego". Traktat, podpisany w Warszawie, skierowany jest specjalnie przeciwko agresji. Obie strony zobowiązały się do udzielenia sobie natychmiastowej pomocy „militarnej i innej, jeśli jedno z państw na skutek agresji zostanie zamieszane w operacje wojskowe przeciwko Niemcom, lub jakiemukolwiek innemu państwu, które walczyło przy boku Niemiec podczas ostatniej wojny, lub było związane z Niemcami, jako sojusznik. Obiecane zostało również udzielanie sobie wzajemnego poparcia, celem unicestwienia źródeł agresji i wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa światowego."

Informując o powyższym opinię angielską „Times" zaznacza, iż podczas konferencji prasowej, odbytej w Warszawie, marszałek Tito oświadczył, że ten i podobne mu, zawarte już traktaty nie tworzą „Bloku Słowiańskiego", ponieważ nie wykluczają zawierania tego rodzaju umów z innymi państwami. Karta Narodów Zjednoczonych przewiduje podobne traktaty regionalne, ale „Times" z wyraźnym rozgoryczeniem podkreśla, iż jest zupełnie zrozumiałym, że pierwsze takie umowy zawarte zostały przez państwa wschodnio-europejskie, które „w poszukiwaniu bezpieczeństwa robiły czasem wrażenie, jakby odwracały się plecami do narodów zachodnich, którym zawdzięczają przecież tak wydatną pomoc, okazaną zarówno podczas, jak i po wojnie."

„Times" twierdzi, iż w Belgradzie daje się wyczuć kompletne niezrozumienie polityki Anglii i innych mocarstw zachodnich i przestrzega zarówno Jugosławię, jak i inne państwa Wschodnio - europejskie przed zlekceważeniem dbałości o utrzymanie przyjaznych stosunków z państwami zachodnimi, które „nie tylko mogą przyczynić się do niesienia im ulgi pod względem maerialnym, ale także wywrzeć dominujący wpływ na Niemcy, oraz ich byłych sojuszników przeciwko którym państwa te pragną się przede wszystkim zabezpieczyć.

Izba Reprezentantów USA

w hołdzie Kazimierzowi Pułaskiemu

WASZYNGTON (PAP). Komisja prawnicza izby reprezentantów poparła rezolucję przyjętą na posiedzeniu izby w sprawie świętowania 11 października 1946 r. jako dnia poświęconego pamięci generała Kazimierza Pułaskiego. W dniu tym, na rozkaz prezydenta Trumana na wszystkich gmachach rządowych i budynkach publicznych powiewać będą chorągwie. W kościołach urządzone będą nabożeństwa, jak również obchody w szkołach i uroczyste akademie ku czci pamięci bohaterskiego generała, który zmarł 11 października z ran odniesionych podczas oblężenia Savannah.

„Należy niszczyć zdrowie niewolników"

pisał Borman w swych instrukcjach

NORYMBERGA. (PAP). Na środowym posiedzeniu międzynarodowego trybunału w Norymberdze Rosenberg usiłował wyjaśnić podczas krzyżowego ognia pytań, zadawanych mu przez amerykańskiego prokuratora Dodda i prokuratora radzieckiego Rudienko, dlaczego wydał rozkaz przymusowego zatrudniania tysięcy jeńców radzieckich w niemieckim przemyśle i na roli. Rosenberg oświadczył: „Trzeba było coś uczynić, aby nie dopuścić do tego, by ludzie, którzy nie pracowali, nie spędzali czasu bezczynnie. Wiem, że działy się straszne rzeczy, lecz nie miałem na to rady".

Prokurator Dodd odczytał memorandum, napisane przez Bormana, w którym Borman zaleca politykę eksterminacyjną względem podbitych narodów słowiańskich, celem zmniejszenia liczby mieszkańców na wschodzie. „Niech mieszkańcy Kijowa mrą z głodu. Należy zniszczyć zdrowie tych niewolników, odmawiając im pomocy lekarskiej i nie pozwolić im na naukę. Wystarczy, gdy będą umieli liczyć od 1 do 100, aby wyrobić dla Niemców odpowiednią normę" — pisze Borman w tym memorandum. Prokurator Dodd zapytał, czy Rosenberg wprowadzał tę zasadę w życie. Oskarżony daje wykrętną odpowiedź, tłumacząc się, że wyższe władze zmuszały go do tego.

18 IV. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

W.., Urząd Bezp — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom Pow. MO —tel. 185-02
Pogot Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot Ratunk Ubezp. — tel. 134-15
Pogotowie Czerwonego Krzyża — tel. 145-45
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowskiego 24 b), Epsztajna (Piotrkowska Nr 225), Trawkowskiej (Brzezińska Nr 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

DZIŚ NIECZYNNE

RADIO

na czwartek 18 kwietnia 1946 r.

5.57 Kraków, 6.45 W-wa. 7.10 Poznań. 7.45 W-wa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek pow.: „Czerwone węże". 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 W-wa. 14.40 Płyty. 14.55 „Wielkanoc w średniowiecznym teatrze". 15.10 Płyty. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 Koncert muz. organ. Transm. z kościoła Matki Boskiej Zwycieskiej w Łodzi. 16.00 W-wa. 17.55 Audyc. dla robot. 18.30 „W rocznicę powstania w ghetto" 19.00 W-wa. 21.00 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej. 21.10 „Dialog o grzeszniku i łasce Bożej" 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.58 Komunikat o pogodzie. 22.00 Audyc. laureatów turnieju recyt. utworów Adama Mickiewicza z udziałem Łodzi. 22.00 W-wa. 22.30 Łódź. 22.50 Kraków. 23.00 W-wa. 23.35 Program na jutro. Zakończenie audyc. i Hymn do 23.40.

OFIARY

Za pośrednictwem Administracji „Kuriera Popularnego" kierowniczka sklepu Nr 81 przy ul. Ogrodowej 74, „Powszechna Spółdzielnia Spożywców" złożyła ofiarę na Czerwony Krzyż w sumie zł 250.

„ŚWIĘCONE DLA DZIECI" b. więźniów politycznych więzień i obozów koncentracyjnych

Komisja Samopomocy Koleżeńskiej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych (ul. St. Jaracza Nr 3) zawiadamia, że „Święcone dla dzieci b. więźniów politycznych" odbędzie się we czwartek, dn. 18 bm. o godzinie 15-ej, w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury, ul. Piotrkowska 243.

W programie: część artystyczna oraz rozdanie paczek świątecznych dzieciom. Nieodebrane karty wstępu dla dzieci, zarejestrowanych w Związku wydaje się przy wejściu.

ZWIĄZEK UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ

zawiadamia wdowy zarejestrowane w tymże Związku o zgłoszenie się do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 49 w celu podjęcia zasiłku.

MIEJSKIE MUZEA I GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH MIEJSKIE MUZEUM PRAHISTORYCZNE

W Łodzi, Plac Wolności 14 (I-e piętro) jest otwarte dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałku od godz. 11-ej do 17-ej, w niedziele i święta od godz. 10-ej do 13-ej.

TRADYCYJNE JAJKO U TECHNIKÓW W PIĄTEK, DN. 19. 4., GODZ. 13.30 W OGÓLNOPOLSKIM TOW. TECHN, UL. PIOTRKOWSKA 102

Obligacje sowieckich pożyczek będą wykupione od uchodźców przez Polski Bank Narodowy

Podczas pobytu na terytorium Zw. Radzieckiego w latach wojny obywatele polscy-uchodźcy pracowali w przemyśle wojennym, kując w ten sposób bezpośrednio broń przeciwko wspólnemu wrogowi obu słowiańskich narodów.

Na przestrzeni lat 1941 – 1946 narówni ze społeczeństwem sowieckim Polacy subskrybowali rozpisane pożyczki wewnętrzne ZSRR na cele wojenne.

Obecnie, gdy weszła w życie umowa repatriacyjna i Polacy masowo wracają do Polski, obligacje sowieckich pożyczek wojennych zostały przez repatriantów złożone w bankach sowieckich za pokwitowaniem. Pokwitowania te zostaną, w myśl wyżej wspomnianej umowy, realizowane w Polsce przez Polski Bank Narodowy na podstawie rozliczenia między obydwoma zaprzyjaźnionymi państwami.

Ze względu na to, iż powracający z Rosji uchodźcy zwracają się już po zwrot pożyczek, Polski Bank Narodowy wyjaśnia, iż w tej chwili toczą się rokowania z państwowym Bankiem Sowieckim w kwestii realizacji obligacji wojennych, będących w posiadaniu Polaków w Polsce. Sprawa ta zostanie wkrótce wyjaśniona i Polski Bank Narodowy ogłosi o tym specjalny komunikat.

Przygotowania pierwszomajowe w ŁODZI

Przygotowania do obchodu pierwszomajowego w Łodzi są w pełnym toku. We wszystkich fabrykach i zakładach pracy szczegóły uroczystości są skrupulatnie omawiane. Wyłaniane są komitety obchodowe.

Wczoraj z inicjatywy sekcji finansowej Obywatelskiego Komitetu Święta 1 Maja odbyło się zebranie dyrektorów poszczególnych zakładów przemysłowych i central zrzeszeń przemysłowych.

Dzisiaj wieczorem w sali Miejskiej Rady Narodowej obradować będzie prezydium Komitetu pod przewodnictwem prezesa MRN, tow. E. Andrzejaka, w najbliższych zaś dniach zbierze się plenum Komitetu dla ostatecznego ustalenia programu święta.

Łódzka jednostka lotnicza na Pożyczkę Odbudowy

Stacjonująca w Łodzi wojskowa jednostwa lotnicza odezwała się gorąco na wezwanie Rządu w sprawie pożyczki na cele odbudowy kraju. W poszczególnych pododdziałach zwołano wiece, na których wystąpili oficerowie i żołnierze. Mówcy w swych wystąpieniach podkreślali swą gotowość udzielenia pomocy Rządowi w jego trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Oto niepełne rezultaty subskrybcji: Oficerowie, podoficerowie i żołnierze razem podpisali Państwową Pożyczkę Odbudowy na ogólną sumę 440,000 zł.

Lotnicy w rezolucjach przyjętych na wiecach wzywają całe społeczeństwo, aby wzięło jak najżywszy udział w subskrybcji i podkreślają, że okres pokoju zmusza cały naród nasz do wielkich wysiłków, że tylko własnym trudem, bez oglądania się na pomoc zzewnątrz zdołamy usunąć skutki wojny i podźwignąć ze zniszczeń zrujnowany kraj.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„GRZESZNICY BEZ WINY"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„POD GOŁYM NIEBEM"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„DWAJ ŻOŁNIERZE"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„BIAŁY MURZYN"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„SKŁAMAŁAM"
WISŁA ul. Przejazd 1	„FORTANCERKI"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„FORTANCERKI"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„OSTATNIE OSTRZEŻENIE"
HEL ul. Legionów 2-4	OSTATNIE OSTRZEŻENIE
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„STRZELEC Z BENGALI"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„ZBIEG Z SAN QUENTIN"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„WOŁGA - WOŁGA"
ROMA ul. Rzgowska 34	„WEŹ SERCE ME"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„SZALONY LOTNIK"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„CHŁOPIEC Z NASZEGO MIASTA"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„POWRÓT DO ŻYCIA"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„MANEWRY MIŁOSNE"
MUZA Ruda Pabianicka	„WOŁGA — WOŁGA"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	W ŚWIECIE SPORTU

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20: w niedziele święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

Kina: „Polonia", „Hel", „Adria" „Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

„Oświatowy" – 2 seanse dziennie godz. 17, 18,30.

Niedziele i święta 15,30, 17 i 18,30

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10 13-ej

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Numery posesji muszą być oświetlone

Zarząd Miejski w Łodzi przypomina właścicielom, administratorom i dozorcom posesyj o konieczności oświetlania w godzinach wieczorowych i nocnych latarek domowych to jest numeracji policyjnej posesyj.

Winni niezastosowania się do tego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

Unieważnione zarządzenie

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że umieszczone w codziennej prasie łódzkiej w dniu 9 i 12 lutego 1946 roku zarządzenie Wydziału Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego odnośnie obowiązku wszystkich przedsiębiorstw handlowych przedkładania od dnia 10 lutego wszelkich rachunków do zatwierdzenia Referatowi Cen i Koniunktur niniejszym zostaje unieważnione.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie robót studziennych przy wyciąganiu starych rur studziennych na posesjach b. ghetta w Łodzi, a mianowicie:

1. Studnie zasypane:
ul. Wolborska Nr 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31 i 37,
ul. Żydowska Nr 1,
ul. Franciszkańska Nr 2/4.

2. Studnie niezasypane:
ul. Wolborska N r33, 35, 39, 42, 43, 45 i 46.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy – Oddział Instalacyjny, ul. Piotrkowska 64, I p., pokój Nr 5 do dnia 23 kwietnia 1946 roku do godz. 11 przed południem w kopercie należycie zamkniętej z napisem „Oferta na wydobycie rur studziennych na terenie b. ghetta".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą zł. 20 – otrzymać można w Oddziale Instalacyjnym ul. Piotrkowska 64, I p., pokój Nr 42, otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 1.000 należy złożyć w Kasie Głównej Zarządu Miejskiego – ul. Piotrkowska 98, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Zmienne koleje losu iberyjskich demokratów

Hiszpański rząd emigracyjny działa prawomocnie

Jose Giral został po raz pierwszy szefem rządu w Hiszpanii nazajutrz po buncie frankistów. Do 18 lipca 1936 r. na czele rządu republiki stał Casares Quiroga, który wykazał jednak całkowitą bezsilność w zorganizowaniu walki z buntownikami. W pierwszych dniach buntu generałów, przewodniczący Kortezów, Martinez Barrio, usiłował utworzyć gabinet jedności narodowej i zaofiarował nawet tekę gen. Mola, jednemu z przywódców kliki buntowników.

Czas nie był jednak odpowiedni na kombinacje polityczne: masy robotnicze, widząc bezsilność i brak jedności w rządzie, spontanicznie rozpoczęły walkę przeciwko organizacjom i pułkom buntowników. Władza przeszła w ręce związków i komitetów rewolucyjnych. W Madrycie wybuchły demonstracje przeciwko posunięciu de Barrio, który wobec tego polecił Giralowi utworzenie gabinetu koalicji lewicowej, w której skrzydło socjalistyczne było reprezentowane przez Largo Caballero.

Gabinet ten rządził bardzo krótko, gdyż aparat państwowy nie odpowiadał zadaniu. Wskutek niepowodzeń militarnych, spowodowanych głównie agresją międzynarodowego faszyzmu oraz karygodną nieinterwencją mocarstw zachodnich, skład kilku następujących po sobie rządów republikańskich zmieniał się ustawicznie. Ostatnim był gabinet dra Negrina.

RZĄD HISZPAŃSKI NA EMIGRACJI

Podczas wojny światowej Negrin i jego minister spraw zagranicznych, Alrazez del Vayo, zabiegali wielokrotnie w stolicach anglo - saskich o uznanie ich rządu przez sprzymierzonych na tych samych podstawach, przyjętych przy przekształceniu Czechosłowackiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w emigracyjny rząd Czechosłowacji. Brak jedności wśród emigracji hiszpańskiej utrudniał działalność dyplomatyczną Negrina. Dopiero po klęsce Niemiec doszło do pewnego porozumienia wśród republikanów hiszpańskich, którego wyrazem było utworzenie w sierpniu 1945 r. pod przewodnictwem Jose Girala nowego rządu. Ten sam rząd, po pewnej reorganizacji, w roku bieżącym przeniósł się z Meksyku do Paryża.

PRAWORZĄDNOŚĆ RZĄDU GIRALA

Giral dysponuje poważnymi argumentami na obronę praworządności swego rządu. W myśl konstytucji z 1931 r., dr. Negrin powinien był podać się do dymisji z chwilą śmierci prezydenta Republiki Azany. Martinez Barrio, jako przewodniczący Kortezów, zapewniał ciągłość władzy i był obowiązany do powołania nowego gabinetu. W październiku 1945 r. posłowie - emigranci zgromadzili się na sesji parlamentarnej i ratyfikowali wybór prezydenta.

Na terenie międzynarodowym Fernardo de Rios, były ambasador w Waszyngtonie, obecnie minister spraw zagranicznych rządu Girala, zażądał od sojuszników podjęcia następującej uchwały:

„Narody Zjednoczone są zobowiązane moralnie do zerwania stosunków dyplomatycznych z Franco, który doszedł do władzy w Hiszpanii przy pomocy agresji faszystowskiej — i Deklaracja poczdamska, potępiająca reżim Franca, powinna w konsekwencji przynieść zerwanie stosunków dyplomatycznych z faszystowskim Madrytem."

PO NIEPOROZUMIENIACH — — JEDNOŚĆ EMIGRACJI

Obecnie otoczenie Negrina postanowiło nie prowadzić walki przeciw Giralowi, lecz raczej wspomagać jego akcje w kierunku uznania rządu przez trzecie mocarstwa. Giralowi udało się stopniowo rozszerzyć koalicję rządową i uzyskać poparcie Basków i Katalończyków. Obecnie prowadzi dalej swe dzieło skupiania wszystkich sił przeciwnych gen. Franco. Równocześnie żywioły, sprzyjające dotąd Negrinowi, okazały tendencje zbliżenia się do Girala.

SZANSE GIRALA W KRAJU

Na gruncie samej Hiszpanii rozdźwięk między zwolennikami pretendenta do tronu, Don Juana, a Caudillem, wywołał szereg srogich represji ze strony tego ostatniego, co skolei wpłynęło na nastroje antyfrankistów wśród monarchistycznych Kadeistów.

Dzięki tej sytuacji szanse rządu Girala znacznie wzrosły. Los Girala zależy od stanowiska, jakie zajmą wobec niego Waszyngton, Londyn, Paryż i Moskwa.

Giral zobowiązał się, że od chwili przybycia na ziemię hiszpańską odwoła się do opinii kraju i rozpisze niezwłocznie wybory do Kortezów.

Z Filharmonii

Różycki-Smetana-Czajkowski

Występ Raula Koczalskiego

Trzy kompozycje trzech kompozytorów słowiańskich złożyły się na program XXI Koncertu symfonicznego Filharmonii: „Stańczyk" Ludomira Różyckiego, „Wełtawa" Fryderyka Smetany i koncert fortepianowy b-moll Piotra Czajkowskiego.

Scherzo symfoniczne „Stańczyk" Różyckiego — to jedna z awangardowych kompozycji „Młodej Polski". Od czasu napisania tego utworu upłynęło już lat ze 40. Wiele zmieniło się od tego czasu w muzyce polskiej! To co wydawało się wtedy Warszawie rewolucją i nowatorstwem, stało się dziś chlebem powszednim. Ojcem chrzesinym tego „Stańczyka" był niewątpliwie „Dyl Sowizdrzał" Ryszarda Straussa, niemniej, czuje się już w tym utworze lwi pazur młodego wówczas kompozytora, który potem wzbogacił naszą literaturę muzyczną szeregiem oryginalnych i cennych dzieł z zakresu muzyki programowej.

„Wełtawa" Smetany — to klejnot muzyki czeskiej, pierwszy z sześciu poematów, składających się na cykl „Moja ojczyzna". „Wyszehrad", „Szarka", „Z czeskich pól i gajów", „Tabor" i „Blanik" stanowią dalsze jego ogniwa. Cykl ten — to najpiękniejszy pomnik muzyczny jaki sobie można wyobrazić ku czci rodzinnego kraju. Pierwiastek opisowy łączy się w tym cyklu z echami legend i historycznych wspomnień, a wszystko owiane jest tak gorącym uczuciem dla ziemi czeskiej, tak jest narodowe w najgłębszym słowa tego znaczeniu, że Czesi słusznie chlubią się tym dziełem, a kompozytora kochają, jak my naszego Chopina.

Z pośród wyżyn Czeskiego Lasu spływają strumyki źródlanej wody, splatają się i rozchodzą, potem łączą w strumienie i potoki, by wreszcie spłynąć zawiązkiem rzeki, która jak nasza Wisła coraz szerszą i rozlewniejszą falą przepływa przez całą czeską krainę. Po drodze mija miasta i wsie, omywa swymi wodami krawędzie łąk, pól i gajów, by wreszcie zawitać pod skalisty brzeg Wyszehradu, skąd już z daleka złoci się stu wieżami stolica, piękna historyczna Praga! Wszystko to oddane jest w poemacie Smetany w tak piękny i kunsztowny sposób, że „Wełtawa" utorowała sobie zwycięski nurt również poprzez wszystkie koncertowe estrady świata.

Oba powyższe utwory dyrygowane były przez dyr. Zdzisława Górzyńskiego znakomicie. Zwłaszcza „Wełtawa", przygotowana bardzo sumiennie pod względem technicznym, wykonana została w sposób porywający.

Koncert fortepianowy Czajkowskiego odegrał Raul Koczalski w sposób, niestety, mało przekonywujący. Jest to utwór pełen rozmachu i muzycznej werwy. Szopenizowanie go na modłę nieco staroświecką, mija się stanowczo z założeniami i intencjami kompozytora.

Spodziewaliśmy się odszkodowania w postaci upragnionych chopinowskich naddatków, lecz i tu spotkał nas do pewnego stopnia zawód. „Tempora mutantur et nos mutamur in illis" Nawet kunsztowna finezja z jaką Koczalski wykonuje pomniejsze utwory zdaje się już nie odpowiadać naszemu dzisiejszemu sposobowi odczuwania. A już zgoła niedozwolone jest przyozdabianie Chopina dodatkami inwencji własnej.

Stanisław Woyna-Gwiaździński

Dalsze transporty Polaków

przybywają z ZSRR do kraju

MOSKWA (PAP). Z Saratowa wyruszył czwarty z kolei transport wiozący 600 osób. Ogółem wyjechało dotychczas z obwodu saratowkiego 4.048 repatriantów. Z miasta Dzambul (Kazachstan) wyruszył wielki transport repatriacyjny, liczący 60 wagonów, w których jedzie: 1.454 osób, w tym 297 dzieci. W transporcie dzambulskim powraca do kraju 311 rodzin żołnierzy polskich. Z Orska wyjechał transport z 1.292 Polakami, w tej liczbie znaczna grupa robotników wielkich fabryk konserw mięsnych w Orsku. W dwóch miastach republiki uzbeskiej w Fergamie i Kokandzie, położonych w pięknej i urodzajnej dolinie fergańskiej, przygotowania do wyjazdu pierwszych transportów są w toku. Władze radzieckie okazują wszechstronną pomoc. Na ulicach Fergany ukazują się plakaty zawiadamiające o uroczystej polsko-radzieckiej akademii pożegnalnej w teatrze miejskim.

Kara śmierci

za zdradę narodu

(Kr) Wczoraj w Rejonowym Sądzie Wojskowym odbywał się proces niemieckiego skoczka spadochronowego. Stanisław Lisowski nr. w 1925 roku, członek N. S. Z. w styczniu 1945 r., w czasie ofensywy sowieckiej wycofał się z brygadą świętokrzyską N. S. Z. na tereny niemieckie. Brygada współpracowała ściśle z Niemcami i prowadzona była przez oficerów S. S. przydzielonych brygadzie przez sztab niemiecki.

Będąc na terenach Rzeszy, Lisowski wstąpił do szkoły niemieckich skoczków spadochronowych w Libicach, pow. Kolin, której kierownikiem był leutenant Meck. W kwietniu 1945 r. oskarżony został odwieziony niemieckim samochodem na lotnisko w Pradze Czeskiej gdzie otrzymał polecenie przekazywania wszystkich polskich tajemnic wojskowych i państwowych sztabowi niemieckiemu. Za zdradę otrzymał oskarżony 3.000 marek trzydzieści judaszowych srebrników.

Samolot niemiecki zrzucił Lisowskiego w okolicach Borowa, w woj. lubelskim. Niewiele informacji zdążył przesłać oskarżony sztabowi niemieckiemu, działo się to bowiem na krótko przed kapitulacją Niemiec. Lisowski skontaktował się więc z leśnymi bandami N. S. Z. i włączony został do grupy „Jaremy", gdzie pełnił funkcje drużynowego w stopniu plutonowego.

Za zdradę narodu polskiego Rejonowy Sąd Wojskowy skazał Stanisława Lisowskiego na karę śmierci, z prawem odwołania się do Wojskowego Sądu Apelacyjnego.

Ogólnopolski Zjazd Z.N.M.S.

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbędzie się dnia 28 i 29 bm. pierwszy powojenny ógólnopolski zjazd Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej. Program zjazdu przewiduje referat ideologiczny dr. Hochfelda „Cele i zadania akademickiej młodzieży socjalistycznej", przyjęcie deklaracji ideowej oraz wybór władz centralnych ZNMS. Na zjazd przybędą delegaci wszystkich ośrodków akademickich w Polsce.

Ze sportu

Polscy narciarze startują w Karkonoszach

CIESZYN (PAP). Prasa czeska donosi, iż związek narciarski Czechosłowacji urządza na zakończenie tegorocznego bogatego sezonu narciarskiego zawody narciarskie w biegu zjazdowym i w slalomie. Zawody odbędą się 5 maja br. w Peci, w Karkonoszach, a udział w nich wezmą oprócz Polaków — Francuzi i Szwajcarzy.

AUSTRIA BIJE WĘGRY W PIŁCE NOŻNEJ

WIEDEŃ (PAP). Piłkarska reprezentacja Austrii pokonała drużynę Węgier w Wiedniu w stosunku 3:2.

PZLA ORGANIZUJĄ KOBIETY

Polski Związek Lekko-Atletyczny na ostatnim swoim posiedzeniu Zarządu postanowił powołać do życia referat kobiecy, który zająłby się rozpowszechnieniem lekkiej atletyki i ujął ją w odpowiednie ręce.

Do referatu kobiecego powołano doświadczoną działaczkę na polu sportu ob. Miłobędzka, byłą mistrzynię w biegach Mordalównę oraz zdobywczynię medalu olimpijskiego w rzucie oszczepem Marysię Kwaśniewską.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

D – 012078 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.